

Recenzja

rozprawy doktorskiej magistra **Kamila Jakimowicza**

Instytucje państwowe i samorządowe w życiu Lublina w czasach stanisławowskich,

Lublin 2018, s. 422.

Dysertacja mgr Kamila Jakimowicza *Instytucje państwowe i samorządowe w życiu Lublina w czasach stanisławowskich* zaskakuje swoją obszernością i ujęciem tematu, poświęconego ukazaniu roli tytułowych instytucji w życiu miasta i jego mieszkańców. Zadanie ambitne i zgodne z ogólnymi oczekiwaniami i wiedzą o osiągnięciach lubelskiej Komisji Dobrego Porządku, czy o funkcjonowaniu Trybunału Koronnego w Lublinie. Podjęcie takiego tematu uzasadnione jest rangą miasta i istniejących tam instytucji. Przemawia za tym również różnorodność źródeł do dziejów Lublina i funkcjonujących tam instytucji państwowych i samorządowych, którym Doktorant poświęcił już 4 artykuły (głównie o działalności Komisji Dobrego Porządku, s. 11). Do uznania wagi tego tematu skłania również brak dotychczas szczegółowych badań, które mogłyby ukazać związki pomiędzy funkcjonowaniem instytucji państwowych a życiem mieszkańców miast. W tej sytuacji wybór tematu pracy doktorskiej nie może budzić zastrzeżeń.

Dotyczy to również ogólnej konstrukcji pracy, która jest typowa dla dysertacji doktorskich: wstęp, zakończenie i bibliografię oraz pięć rozdziałów w układzie rzeczowym, poświęconych kolejno omawianym instytucjom (urząd i sądy grodzki oraz ziemski, Trybunał Koronny, Komisja Dobrego Porządku, Komisja Porządkowa Cywilno-Wojskowa, Komisja Porządkowa Województwa Lubelskiego). Kolejność rozdziałów oparta została na dacie powstania tych instytucji. Warto zaznaczyć, że rozdziały te są zbliżone pod względem objętości i przyjętej konstrukcji wewnętrznej, opartej na podziale na 3-4 punkty (rozdział I ma 60 stron i 4 punkty, rozdział II ma 93 strony i 4 punkty, rozdział III 72 strony i 3 punkty, rozdział IV tylko 76 stron i 4 punkty, zaś rozdział V 53 strony i 3 punkty). Należy pochwalić ten szczegółowy podział na punkty i podpunkty, co niewątpliwie ułatwia lekturę tej bardzo obszernej pracy. Jest to układ logiczny, pozwalający na pełne przedstawienie charakteru, kompetencji, organizacji i składu osobowego omawianych instytucji oraz ich oddziaływanie na miasto i jego mieszkańców. Problemem jednak stało się zbytnie rozbudowywanie początkowych partii każdego z tych rozdziałów o zbyt szerokie przedstawianie historii każdej z tych instytucji, zakresu kompetencji i zmian organizacyjnych, którym w kolejnych rozdziałach poświęcono łącznie aż 80 stron, co nie ma swojego uzasadnienia i negatywnie odbiło się na odbiorze zasadniczej części rozważań.

Pracę otworzył *Wstęp*, w którym wyodrębniono zasadnicze punkty: stan badań, podstawa źródłowa, założenia, konstrukcja pracy. Właściwie jest to zgodne z regułami, ale zabrakło wskazania celów tej pracy oraz określenia stosowanych metod badawczych (wiąże się z tym brak w bibliografii prac z zakresu metodologii). W rezultacie ten wstęp, pomimo dość pokaźnych rozmiarów nie rozwiewa nasuwających się wątpliwość odnośnie tytułu pracy i jej celów, których określenie może dostarczyć dopiero uważna lektura i analiza wywodów Autora. To oczywisty brak, chociaż w *założeniach* znalazł się fragment określający znaczenie, „...jakie dla miasta i jego mieszkańców niosło usytuowanie w Lublinie wymienionych instytucji. Tak określony horyzont poszukiwań pozwala zarówno na pełniejsze zrozumienie odgrywanej przez nie roli społecznej, jak i specyfiki funkcjonowania ośrodka administracyjnego o charakterze społecznym... Po pierwsze podjęto próbę ustalenia możliwości wykorzystania kompetencji poszczególnych instytucji przez samych mieszkańców Lublina... Po drugie dążono do ukazania wpływu, jaki decyzje wydawane przez osoby tworzące badane instytucje wywierały na egzystencję społeczeństwa lubelskiego. W tym kontekście konieczne stało się określenie istoty zjawisk społecznych, kulturalnych i ekonomicznych wynikających z usytuowania danej instytucji w mieście” (s. 7)

Rozdział pierwszy, zatytułowany *Urząd i sąd grodzki oraz sąd ziemiański*, został poświęcony głównie urzędowi i sądowi grodzkiemu oraz charakterowi czynności prawnych mieszkańców Lublina, którzy nawet pomimo częstego braku formalnych przesłanek kierowali tam swoje manifesty. Tylko jeden punkt (czwarty) poświęcony został sądowi ziemiańskiemu, co jednak jest zrozumiałe, gdyż został on utworzony dopiero 10 VIII 1792 r. i wobec zawieszenia jego działalności przez Targowicę 13 VI 1792 nie mógł rozwinąć szerszej działalności, czy wpływać na życie miasta.

Rozdział drugi, zatytułowany *Trybunał Koronny*, jest największy objętościowo, bo dotyczy oddziaływania instytucji o wyjątkowym znaczeniu nie tylko dla Lublina, ale całej prowincji małopolskiej. Wyrażało się to w nieomal stałym przebywaniu w Lublinie całych rzesz szlachty (deputatów, pisarzy i mas interesantów), spędzających tu nawet po kilka miesięcy. Stąd rozdział ten podzielony został na 4 punkty: 1. funkcjonowanie Trybunału Koronnego, 2. organizacja życia w mieście podczas kadencji Trybunału, 3. zakwaterowanie, 4. wydarzenia polityczne, kulturalne i religijne. Taki podział miał ułatwić przedstawienie roli tej najważniejszej instytucji państwowej w życiu mieszkańców Lublina.

Rozdział trzeci, zatytułowany *Komisja Dobrego Porządku*, został podzielony na 3 punkty, z których pierwszy poświęcony został wyjaśnieniu kwestii ogólnych, dotyczących określenia jej genezy i kompetencji, składu osobowego i organizacji pracy. Dwa kolejne

punkty dotyczą dość znanych zagadnień, związanych w oddziaływaniem Komisji Boni Ordinis na strukturę i funkcjonowanie władz miejskich oraz na rzecz poprawę warunków życia mieszkańców Lublina (bezpieczeństwo, ochrona przeciwpożarowa, czystość, zdrowie, zabudowa oraz organizacja rzemiosła i handlu). Zagadnienia te zostały przedstawione nie tylko w oparciu o wydawane regulacje, ale również o opinie samej ludności i obserwatorów życia w mieście.

Rozdział czwarty, zatytułowany *Komisja Porządkowa Cywilno-Wojskowa Ziemi Lubelskiej i Powiatu Urzędowskiego*, budzi szczególne zainteresowanie, gdyż dotyczy instytucji administracyjno-samorządowej zdecydowanie mniej znanej, działającej w bardzo krótkim okresie czasu i w dodatku realizującej szerokie zadania, łącznie z regulowaniem stosunków pomiędzy wojskiem a mieszkańcami Lublina. Właśnie to, obok szerszego zakresu terytorialnego działania tej komisji, stanowiło istotną różnicę w porównaniu do istniejącej wcześniej Komisji Dobrego Porządku.

Rozdział piąty, zatytułowany *Komisja Porządkowa Województwa Lubelskiego*, poświęcony został najkrócej działającej instytucji administracji terytorialnej, istniejącej tylko w okresie Insurekcji Kościuszkowskiej, której najważniejszym zadaniem było organizowanie sił do obrony miasta oraz rekrutacja do wojsk powstańczych. Od omawianych w poprzednich rozdziałach instytucji różniła się też swoim składem, gdyż po raz pierwszy mogli w niej zasiadać mieszczanie. Zagadnienia te znalazły się w 3 punktach, kolejno omawiających jej rolę i działania na rzecz bezpieczeństwa miasta oraz współpracy z wojskiem.

Całość pracy zamyka zakończenie, zatytułowane *Wnioski końcowe*.

Zalety

Podstawową zaletą tej pracy jest jej źródłowy charakter. Wyraża się on w wykorzystaniu bardzo bogatej bazy źródeł archiwalnych, pochodzących z: Archiwum Archidiecezjalnego w Lublinie, Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Państwowego w Kielcach, Archiwum Państwowego w Lublinie, Biblioteki Uniwersyteckiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Biblioteki Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie. Te materiały archiwalne uzupełnione zostały szerokim wykorzystaniem starodruków, których część okazała się bezcenna, dając jedyną możliwość bardziej plastycznego ukazania uroczystości, związanych z funkcjonowaniem tytułowych instytucji (jak wjazd Michała Wandalina Mniszcha, s. 74-76), w czym pomocna okazała się też kwerenda ówczesnej prasy. W pracy wykorzystane też zostały liczne wydawnictwa źródłowe, chociaż do ich kompletności można mieć zastrzeżenia.

Szczególnie zastanawia brak odwołania do pamiętników Marcina Matuszewicza i Michała Starzeńskiego, skoro zostały wykorzystane Jana Duklana Ochockiego i Jana Rulikowskiego? Te materiały źródłowe skonfrontowane zostały z bogatą literaturą przedmiotu. Oczywiście można zgłaszać potrzebę wykorzystania kolejnych prac, ale należy też podkreślić unikanie przez Autora sztucznego poszerzanie liczby przywoływanych prac, co świadczy o rzetelności.

Przechodząc do wskazywania zalet dalszych partii pracy należy podkreślić, że rozdział I przynosi szereg informacji bardzo ciekawych, chociażby w postaci wyjaśnienia częstego wnoszenia do grodu manifestów w sprawach wekslowych i szerzej gospodarczych przez mieszczan, Żydów i duchownych. Działo się tak często wbrew zadaniom tych instytucji i w rezultacie zgłaszano się nie tylko ze sprawami związanymi z sądownictwem, ale również z działalnością handlową. Również wnioski do tego rozdziału wyróżniają się precyzją spośród wszystkich podsumowań rozdziałów tej pracy.

Rozdział II jest niewątpliwie najpełniej udokumentowany, co jest oczywiste wobec ogromu materiałów poświęconych Trybunałowi. Cenne jest tu ustalenie dat trwania kolejnych kadencji Trybunału, chociaż zamiast szczegółowego omawiania wszystkich zmian wystarczyło ograniczyć się do tabeli na s. 95, w której widać różnice w czasie trwania poszczególnych kadencji, sięgające nawet 30 dni (od 189 do 219), co wpływało na wyniki działalności Trybunału, zdecydowanie przeciążonego ilością napływających spraw (s. 103-108). Najciekawszym jednak fragmentem tego rozdziału jest punkt 2, poświęcony organizacji życia w mieście w czasie prac Trybunału, gdy zjeżdżały się nawet „tysiące osób” (s. 111). Tu też znalazły się pewne, niestety zbyt skromne informacje o problemach natury porządkowej i obyczajowej, związanej z nadużywaniem alkoholu i prostytutką (s. 111-119). Tu również znalazły się wzmianki o dochodach mieszkańców Lublina, związanych z długotrwałym pobytem interesantów, wydających tu nieraz prawdziwe fortuny (Maciej i Michał Hieronim Radziwiłłowie mieli wydać 1,5 mln złp, s. 128). Bardzo ciekawe są też dane o cenach wynajmu kwater dla marszałka, prezydenta i deputatów Trybunału, jak też dla zjeżdżających się interesantów (s. 150-159). Bardzo wartościowe i dobrze udokumentowane są wszelkie informacje o życiu kulturalnym i obyczajowym, związanym z działalnością Trybunału. Tu szczególnie plastyczny jest szczegółowy opis jego reasumpcji (s. 96-99), czy organizacji najróżniejszych imprez o charakterze państwowym i prywatnym (łącznie z imieninami, s. 172). Poprawne są też wnioski do tego rozdziału, chociaż warto je poszerzyć (s. 176-178).

Rozdział III jest również został oparty na bardzo bogatym materiale źródłowym. Jego zaletą jest wyjątkowo krótki wstęp o genezie i charakterze Komisji Dobrego Porządku (s. 182-184). Są tu informacje interesujące, jak chociażby o określeniu wyjątkowo niskiego

kworum, wynoszącego zaledwie 3 (na 19) członków Komisji Dobrego Porządku (s. 183). Brak jednak wyjaśnienia przyczyn przyjęcia takiej zasady, wynikających być może z braku stałych związków z Lublinem szeregu jej członków (na przykład Ludwik F. Karśnicki był kasztelanem wieluńskim). Pełną wartość ma zwłaszcza punkt 2, przedstawiający współpracę Komisji z władzami i ludnością Lublina, ukazując wydawanie wyroków głównie w interesie mieszczan (44%), a w zdecydowanie mniejszym zakresie szlachty (38 %), duchownych (15%) i Żydów (7%, s. 210). W rezultacie otrzymujemy bardzo ciekawą analizę dokumentów, chociaż zagadnienie to jest już dość dobrze znane, ale głównie dzięki relacjom. Ważne jest też podkreślenie problemów z egzekucją przepisów przeciwpożarowych (s. 224-228), a o skali potrzeb najlepiej świadczy, wręcz humorystyczny, wykaz środków ppoż. z 1784 r. (s. 218).

Rozdział IV podejmuje działalność instytucji (KPCW) powstałej dopiero w czasach Sejmu Czteroletniego. Szczególne znaczenie ma ukazanie starań tej komisji o bezpieczeństwo w mieście, łącznie ze wskazaniem trudności, wywołanych po części sporami kompetencyjnymi władz. Dopiero wówczas ujawnił się odwieczny problem braku więzień (s. 278-281), czy miejsc w 7 szpitalach (przebywało w nich jednak tylko 71 osób, s. 287). Wówczas też dokonano kontroli uprawnień lekarzy i aptekarzy, usuwając z zawodu 2 medyków i 1 aptekarza (s. 290-294). Najważniejsze jest jednak szczegółowe przedstawienie nieznanego wcześniej (przynajmniej w tej skali) problemu zapewnienia kwater dla wojska (dla regimentu Augustyna Gorzeńskiego miano przygotować 553 kwater, s. 297), co rodziło ostre spory wśród mieszkańców Lublina (głównie mieszczan z Żydami). Towarzyszyły temu starania o zapewnienie wyżywienia wojsku, łącznie z dobrze ukazanymi przejawami oszustw na jakości, wadze i cenach dostarczanej żywności (s. 302-305). Wreszcie ten rozdział ukazuje prawdziwą skalę problemów, które towarzyszyły werbunkowi do powiększanej armii (314-319). Ważne jest również zakończenie, w którym podkreślono osiągnięcie w bardzo krótkim czasie postępu w zakresie bezpieczeństwa, opieki zdrowotnej i stanu dróg. Ważną jest też uwaga, że KPCW głównie dbała o interesy armii, ale równocześnie starała się unikać zbędnego obciążania mieszczan.

Rozdział V ma szczególne znaczenie, ponieważ podejmuje kwestię funkcjonowania najkrócej istniejącej Komisji Porządkowej Województwa Lubelskiego, powstałej w czasie Insurekcji. Jednocześnie działała ona w wyjątkowo trudnych momentach okupowania miasta przez obce wojska. Na szczęście w tym rozdziale zrezygnowano z długiego wstępu (tylko 4 strony). Cenne są tu uzupełnienia, czy korekty historiografii (np. ustalenie daty 2 V 1794 przyjazdu do Lublina Kazimierza N. Sapiehy). Udało się też ustalić miejsca obrad KPWL, która wobec okupacji miasta musiała kilkakrotnie przenosić się i w rezultacie przez 5

miesiące swojego istnienia w Lublinie pracowała tylko 6 tygodni (s. 346-347). Najważniejsze są jednak informacje o efektach pracy tej instytucji, mającej dbać o stan miasta, a zwłaszcza o ściąganie podatków i dostarczanie rekruta (150 pieszych i 15 konnych, s. 363).

Całość zamyka zwarte zakończenie, w którym skupiono się na kwestii stosunku mieszczan do tytułowych instytucji, słusznie podkreślając, że w 4 z nich nie uzyskali miejsc. Cennym stało się podkreślenie, że w czasie rządów Komisji Porządkowej Województwa Lubelskiego nastąpiła koncentracja władz, ponieważ równocześnie przestał pracować magistrat (s. 382). Słusznie podkreślono też rolę Trybunału w życiu miasta, do którego ściągały setki interesantów (s. 382, ale wcześniej była mowa o tysiącach i wymaga to korekty). On również bardzo silnie oddziaływał na urbanistykę, chociaż za pośrednictwem KDP i magistratu (s. 383). Obok nich na życie mieszczan silnie oddziaływał urząd grodzki i kancelaria, co nie jest nowością (s. 384). W zakończeniu Autor słusznie wskazał też na konieczność dalszych badań, za najważniejsze uznając określenie roli Trybunału (zwłaszcza przed 1764 r.) oraz znaczenia i ilości wpisów do akt grodzkich lubelskich mieszczan. Za możliwe uznał też dążenie do wyciągania szerszych wniosków o działalności Komisji Dobrego Porządku w oparciu o badania szczegółowe. Jako szczególnie istotne uznał badania nad funkcjonowaniem Komisji Porządkowych w czasach Insurekcji. Wysunięcie tych postulatów badawczych jest cenne i świadczy o dojrzałości Doktoranta.

Wady

Do obowiązków recenzenta należy też wskazanie pewnych wad tej dysertacji. Zacząć wypada od nieuniknionych potknięć, które nie decydują o ostatecznej ocenie, ale muszą być usunięte przy jej ewentualnym druku. Pomijam tu kwestię interpunkcji, czy raczej jej dotkliwego braku, powodującego momentami pojawianie się trudności w zrozumieniu sensu zdań. Nie sposób nie zauważyć też denerwującego pomijania imion autorów, którzy są wymieniani w tekście. Są również pewne niezręczności, w rodzaju uznania „różnych pozycji społecznych” za wpływające na poziom bezpieczeństwa w Lublinie (s. 270). Skupię się tu jednak głównie na potknięciach natury merytorycznej.

Już we wstępie, wymieniając większe od Lublina miasta Rzeczypospolitej błędnie pominięto Wilno (s. 7). Zabrakło tam również odwołania się do fundamentalnych prac z zakresu historii administracji Huberta Izdebskiego i Jerzego Malca¹.

¹ H. Izdebski, *Historia myśli politycznej i prawnej*, Warszawa 1996; D. Malec, J. Malec, *Historia administracji nowożytnej*, Kraków 1997; eadem, idem, *Historia administracji i myśli administracyjnej*, Kraków 2000.

W rozdziale II, przy wskazaniu na powołanie czteroletniej szkoły dla prawników w 1793 r. warto było wspomnieć o wcześniejszym dostrzeganiu tego problemu i ponawianiu go na kolejnych sejmach, chociażby w 1784 r. (s. 109). Przy omawianiu roli asysty wojskowej Trybunału można było pokusić się o uzupełnienie informacji o liczebności przydzielanych do tego zadania jednostek (tylko raz jest ona określona dla 1790 r., s. 132)

W rozdziale III nieomal całkowicie pominięto kwestię charakteru szpitali w XVIII w. (s. 229), która została dostrzeżona dopiero w kolejnym rozdziale, w którym uznano je za przytułki (s. 287). Przy cennym wskazaniu prób uporządkowania przestrzennego Lublina zapomniano o porównaniu tego z wysiłkami Trybunału, omawianymi w rozdz. II. Najślabszą częścią tego rozdziału są wnioski, niedostatecznie rozbudowane, zwłaszcza pozbawione ukazania relacji Komisji Dobrego Porządku, Trybunału, władz miasta oraz ich odbioru przez mieszkańców. Zabrakło tam również odpowiedzi na pytanie o przyczynę tak odmiennych ocen dokonań KDP w dokumentach i przez pamiętnikarzy.

W rozdziale IV brak wyjaśnienia powodów, które doprowadziły do powstania aż 13 Komisji Porządkowych Cywilno-Wojskowej dla Księstwa Mazowieckiego, gdy dla Wielkopolski ledwo 10 (s. 253). Znalazło się tu również bardzo dokładne omówienie ich zadań i składów osobowych, których szczegółowe przedstawianie wydaje się zbędne wobec zamieszczenia bardzo dobrej, syntetycznej tabeli, przedstawiającej wszelkie zmiany w kolejnych kadencjach KPCW (s. 264-265).

W rozdziale V przy omawianiu problemów z pobytem w Lublinie wojsk okupacyjnych warto było zestawić liczbę 1830 żołnierzy rosyjskich ze stanem garnizonu w 1792 r. Przy omawianiu składu KPWL zabrakło wskazania kim wcześniej byli ci komisarze, chyba z reguły stale angażujący się w prace samorządu (s. 334). Najważniejszym jednak problemem tego rozdziału są kwestie konstrukcji, wyrażające się oddzieleniem efektów pracy od okresów okupacji, w których KPWL musiała opuszczać miasto. W rezultacie tego zaniknął związek pomiędzy walką o ciągłość władzy w mieście a wysiłkami w dziedzinie podatkowej i wojskowej. Szkoda, że nie została dostrzeżona nowość w systemie podatkowym Insurekcji, polegająca na wprowadzeniu bardzo wyraźnej progresji, sięgającej aż 50% (s. 373). Nie została też dostrzeżona wysoka ściągalność podatków pomimo kolejnych okupacji, wyrażająca się zebraniem i wysłaniem do Warszawy aż 500.000 złp (s. 374). Najbardziej jednak razi niespójność wniosków, w których z jednej strony podkreślono nowatorstwo koncepcji KPWL, uznając ją za instytucję „wykraczającą poza sprawy miejskie, której pełnoprawnymi członkami stali się mieszczanie” (s. 378). Jednocześnie jednak dano jej niezbyt wysoką ocenę a mieszczan oskarżono o konformizm (s. 379).

Pojawiają się również pytanie bardziej szczegółowe, stawiane zresztą już przez Ignacego Baranowskiego i Tadeusza Korzona, zwłaszcza odnoszące się do kwestii źródeł finansowania omawianych tu instytucji, organizacji pracy i udziału mieszczan. Niejasne są też podstawy prawne wskazanej przez Autora możliwości odwoływania się Żydów od wyroków sądu grodzkiego do sądu asesorskiego (s. 87). Tu również rodzi się pytanie o przyczyny tak skrótowego potraktowania kwestii obyczajowych, znanych przecież w odniesieniu do Piotrkowa dzięki badaniom Bohdana Baranowskiego.

Zasadnicze znaczenie mają jednak zastrzeżenia do samej koncepcji dysertacji. Wynikają one w znacznym stopniu z niezbyt precyzyjnego tytułu *Instytucje państwowe i samorządowe w życiu Lublina w czasach stanisławowskich*. Szkoda, że Autor nie zastosował się do – uznanej zresztą za uzasadnioną (s. 22) – propozycji Tadeusza Srogosza określenia instytucji samorządowych (Komisji Dobrego Porządku, Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej i Komisji Porządkowej Województwa Lubelskiego) mianem organów administracyjno-samorządowych². Nie wiadomo też, czy przedmiotem zainteresowania jest Lublin, czy jego mieszkańcy. Ten brak precyzji w tytule spotęgowała rezygnacja z nakreślenia wyraźnych celów badawczych, zastąpionych tylko przedstawieniem bardziej ogólnych *założeń*. Dopiero tam pojawił się problem trudności z oddzieleniem instytucji państwowych i administracyjno-samorządowych od samorządu miejskiego, jak też jego wpływu na życie miasta. Jest to szczególnie istotne ze względu na zadeklarowaną we wstępie konieczność rezygnacji z ukazania samorządu miejskiego, urzędu ziemskiego, czy sejmiku ziemskiego (s. 8). Pytaniem jest również kwestia zasadności rezygnacji z przedstawienia roli sejmików lubelskich, gromadzących przecież w czasach stanisławowskich tysiące ludzi (nie tylko szlachty) (s. 7, 8). We wstępie jest o nich tylko krótka wzmianka, co oczywiście nie wyczerpuje problemu³. To przecież również instytucja samorządowa, która silnie wpływała na życie miasta i mieści się w zakresie tytułu tej dysertacji.

Pominięcie celów pracy doprowadziło do podejmowania rozważań nad historią omawianych instytucji, co jeszcze można wybaczyć przy powołanych dopiero w czasach

² T. Srogosz, *Nowożytnie lokalne organy administracyjno-samorządowe na ukraińskich terenach Rzeczypospolitej w okresie panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego*, [w:] *Urzędy państwowe, organy samorządowe i kościelne oraz ich kancelarie na polsko-ruskim pograniczu kulturowym i etnicznym w okresie od XV do XIX wieku*, red. H. Gmiterek, J. Łosowski, Kraków 2010, s. 197-210.

³ Po części tylko wyjaśnieniem może być uznanie sejmiku za organ samorządu szlacheckiego, który w dodatku posiada swoją monografię W. Bednaruk, *Sejmiki lubelskie w okresie stanisławowskim (1764–1794)*, Lublin 2011.

stanisławowskich. Zupełnie zbędne natomiast było przypominanie genezy i historii sądów grodzkich i Trybunału. Przeszkadza też drobiazgowo dzielenie zagadnień według klucza: mieszczanie, Żydzi, duchowieństwo, czy też władze miejskie. Widać to zwłaszcza w omawianiu zagadnienia aktykowania dokumentów w grodzie w kolejnych fragmentach pracy, poświęconych mieszczanom, Żydom i duchownym. Przecież przesłanki takiej praktyki są identyczne i nie było powodów kolejnego wyjaśniania ich.

Konkluzja

Pomimo zgłaszanych tu zastrzeżeń i uwag, czy wysuwanych sugestii odnośnie przyszłej korekty tej pracy, ostatecznie muszę podkreślić jej rzetelność i solidną analizę wyjątkowo bogatego materiału źródłowego. Pozwolił on na plastyczne ukazanie funkcjonowania tytułowych instytucji w życiu Lublina i jego mieszkańców w czasach stanisławowskich. Niestety zabrakło pozostałych instytucji samorządowych, tak silnie związanych z życiem Lublina w czasach stanisławowskich, co musi być uzupełnione w razie jej druku.

Uznając wagę podjętego tematu, ilość zgromadzonych źródeł i wykorzystanej literatury, sposób prezentacji i udokumentowania wywodów, a głównie wielowątkowe przedstawienie tematu, pozwalam sobie uznać bogatą materiałowo rozprawę mgr Kamila Jakimowicza za nadającą się do publicznej obrony, jak też nadania na jej podstawie stopnia naukowego doktora nauk humanistycznych w zakresie historii.

Cieszyn, 2019-01-07

prof. dr hab. Andrzej Stroynowski
Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy
im. Jana Długosza w Częstochowie